

Najważniejsze jest bezpieczeństwo

Data publikacji: 4.03.2011 18:00

□

Rozmawiamy z mł. asp. Rafałem Domagałą, nowym rzecznikiem Policji w Cieszynie.

Lubi Pan zespół T.Love?

Jak najbardziej.

A pamięta Pan piosenkę „King”.

Słyszę dźwięki, ale nie pamiętam już dokładnie słów.

W tej piosence - zresztą jak w wielu innych - policjanci nie są przedstawieni w najlepszych barwach. Podobnie jest choćby w filmach. Dlaczego tak się dzieje?

Cóż, gdyby nie było policji – to wtedy może zaczęlibyśmy doceniać tę pracę. Jedni nas lubią inni nie, zależy w jakiej roli występują. Gdy ktoś zostanie ukarany za łamanie przepisów prawa to nie lubi policji. Ja jako rzecznik będę starał się obalać stereotyp policji w nie najlepszych barwach i pokazywać, że wykonujemy dobra pracę.

Jest Pan nowym rzecznikiem. Co Pan zamierza zrobić, by ludzie ufali policji?

Pokazać, że na co dzień nie jesteśmy tymi, którzy czekają tylko na to aby wlepić mandat za łamanie kodeksu drogowego. Podejmujemy szereg działań w zakresie profilaktyki, bezpieczeństwa, a zadaniem rzecznika prasowego jest docieranie z informacjami do jak najszerszego grona odbiorców. Dlatego mam nadzieję, że uda mi się poprzez media te działania pokazać. Będziemy realizować wiele inicjatyw mam nadzieję, że dzięki współpracy z mediami uda się zrobić wiele dobrego w tym zakresie. Notujemy coraz większy wzrost zaufania społeczeństwa do Policji i to cieszy.

Pewnie współpraca z mediami nie obejmuje wszystkich Pana działań...

Póki co wdrażam się w tą pracę. Bycie rzecznikiem to nie tylko współpraca z mediami, to szereg innych zadań. To również współpraca z innymi formacjami np. strażą miejską, pożarną poprzez włączanie się akcje w zakresie profilaktyki i prewencji kryminalnej. Jednak przede wszystkim moje zadanie to reprezentacja cieszyńskiej policji w różnych sytuacjach i aspektach, ale ja tylko informuję o tym. Wszelkie działania podejmuje cały zespół policjantów pod czujnym okiem Komendanta Powiatowego. Komendant to nie tylko policjant, to również menadżer zarządzający jednostką zatrudniającą prawie 300 osób. Zatem to nie tylko wiedza merytoryczna, ale przede wszystkim posiadane zdolności i umiejętności organizacyjne, gwarantują sprawne funkcjonowanie komendy i tutaj moją rolą będzie także uświadomienie Państwu szeregu działań i wyzwań z jakimi mamy do czynienia na co dzień. Mam też wiele innych, wewnętrznych zadań - na brak pracy nie będę narzekał.

Jakie ma Pan doświadczenia w policji?

Zostałem policjantem w 1997 roku, pracowałem m.in. Wydziale Prewencji w Komisariacie w Skoczowie i Wydziale Ruchu Drogowego w Komendzie Powiatowej w Cieszynie. Następnie od 2007 roku w Szkole Policyjnej w Katowicach w Zakładzie Służby Prewencyjnej jako wykładowca. Mając za sobą już wtedy dziesięć lat doświadczeń w policji mogłem umiejętnie łączyć teorię z praktyką. Nie lubiłem fikcji. Zawsze lubiłem mówić, że taki jest przepis i tak to wygląda w praktyce.

Co się stało, że porzucił Pan pracę wykładowcy na rzecz nowych wyzwań w Cieszynie?

Dotychczasowy rzecznik Mariusz Białoń otrzymał propozycję pełnienia funkcji zastępcy naczelnika prewencji, a ja otrzymałem ofertę, by objąć jego stanowisko. Można powiedzieć, że wróciłem na „stare – nowe miejsce pracy”.

Zastanawiał się pan długo? W policji można się zastanawiać w ogóle nad takimi propozycjami?

Zastanawiałem się tylko chwilę, bo praca rzecznika wiąże się z tym, że trzeba być w ciągłej dyspozycji i często odbywa się kosztem życia prywatnego. Jednak nie lubię pracy statycznej. Lubię aktywność, przebywanie wśród ludzi, ciągle zmieniające się sytuacje. Uważam, że sobie dobrze z tym radzę, poza tym lubię wyzwania.

Jaki według Pana powinien być dzisiejszy policjant?

Po pierwsze to jest służba, służba dla ludzi. To nie jest fabryka, firma, która sprzedaje produkty. My musimy dawać poczucie bezpieczeństwa i to musi być odczuwane i widoczne. Policjant powinien być uczciwy, kompetentny, rzetelny, szybko umiejący podjąć właściwą decyzję.

rozmawiał: **Łukasz Grzesiczak**